

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/101854,Chlopiec-z-ferajny-Robert-De-Niro-oddaje-hold-uczestnikom-Poznanski-Czerwca-1.html>



Materiał graficzny IPN

ARTYKUŁ

„Chłopiec z ferajny”. Robert De Niro oddaje hołd uczestnikom Poznańskiego Czerwca 1956 roku

OKRES HISTORYCZNY

(1948-1956) Stalinizm w Polsce (1980-1990) Epoka Solidarności

Autor: RAFAŁ RECZEK 27.06.2023

Laureat dwóch Oscarów, reżyser, producent, ale przede wszystkim jeden z

najwybitniejszych aktorów swojego pokolenia. Nikomu nie trzeba przedstawiać Roberta De Niro. Niewiele osób wie jednak o jego głębokim szacunku dla trudnych, lecz bohaterских kart naszej historii – uczuciu, które aktor postanowił potwierdzić wzruszającym gestem.

Kto z nas nie zna znakomitych ról filmowych jednego z geniuszy kina, jakim jest Robert De Niro?

Ten znakomity aktor odwiedzał Polskę kilkakrotnie na zaproszenie swojego przyjaciela, znakomitego tenisisty Wojciecha Fibaka.

To niezapomniany „Taksówkarz” czy „Wściekły Byk” z obrazów Martina Scorsese i na tym można by poprzestać, bo po tych rolach Robert De Niro już przeszedł do historii kina, stając się jedną z najjaśniejszych gwiazd Hollywood, a ma on przecież na swoim koncie inne doskonałe kreacje i uznanie widzów oraz krytyków zwieńczone dwoma Oscarami za swoje wybitne role.

Jednak nie o dorobku filmowym tego aktora będę chciał napisać, ale o jego zaciekawieniu i zafascynowaniu naszą historią i jego wizytą w Poznaniu. Niewielu z nas zapewne zdaje sobie sprawę z gestów sympatii okazywanych przez Roberta De Niro wobec Polaków i naszych historycznych doświadczeń.

Jako gość Wojciecha Fibaka

Ten znakomity aktor odwiedzał Polskę kilkakrotnie na zaproszenie swojego przyjaciela, znakomitego tenisisty, jednego z najlepszych w polskiej historii – Wojciecha Fibaka, który wspomina:

„Robert De Niro był u mnie dwa razy w Poznaniu”.

Były to wizyty o charakterze prywatnym, w domu rodzinnym, ale również te oficjalne – o znaczeniu historycznym.

Te przepiękne gesty solidarności i szacunku możemy porównać do podobnych momentów z roku 1981, kiedy to wielu znanych i sławnych ludzi ze świata polityki oraz kultury, wśród których było wiele gwiazd Hollywood, solidaryzowało się z Polakami po wprowadzeniu stanu wojennego.

Pierwsza wizyta Roberta De Niro w Polsce przypadała na rok 1989, kiedy to nasz kraj stawiał pierwsze kroki w drodze ku wolności. W trakcie tej bogatej w wydarzenia wizyty Robert De Niro 21 września 1989 roku spotkał się w Gdańsku z Lechem Wałęsą. Podczas blisko dwugodzinnego spotkania, w którym uczestniczył m.in. Wojciech Fibak i Gustaw Holoubek, rozmawiano o przyszłości Polski. Następnie, jeszcze tego samego dnia, Robert De Niro pojechał pod Pomnik Poległych Stoczniovców i pod bramę Stoczni, by tam z bliska zobaczyć miejsce, w którym rozpoczął się strajk w sierpniu 1980 r., który przyniósł nam „Solidarność”. 23 września Robert De Niro był również w Oświęcimiu, gdzie na terenie byłego niemieckiego obozu koncentracyjnego upamiętnił ofiary bukietem kwiatów.



„Gazeta Poznańska”, nr 99, 27 IV
1992, zbiory Biblioteki
Uniwersyteckiej w Poznaniu



„Gazeta Poznańska”, nr 99, 27 IV
1992, zbiory Biblioteki
Uniwersyteckiej w Poznaniu



„Gazeta Poznańska”, nr 99, 27 IV
1992, zbiory Biblioteki
Uniwersyteckiej w Poznaniu

Te przepiękne gesty solidarności i szacunku możemy porównać do podobnych momentów z roku 1981, kiedy to wielu znanych i sławnych ludzi ze świata polityki oraz kultury, wśród których było wiele gwiazd Hollywood, solidaryzowało się z Polakami po wprowadzeniu przez komunistów stanu wojennego w naszym kraju.

Kolejna wizyta Roberta De Niro w Polsce miała miejsce kilka lat później, kiedy to na zaproszenie Wojciecha Fibaka, ówczesnego właściciela „Gazety Poznańskiej”, przyjechał do Poznania 26 kwietnia 1992 roku. Choć była to krótka, bo tylko około czterogodzinna wizyta, to miała swój wymiar historyczny. Na jedno z zadanych wówczas przez dziennikarzy pytań, dotyczących sympatii do Polski, Robert De Niro odpowiedział:

„Lubię wasz kraj, pasjonuje mnie jego historia”.

Jak wspomina Wojciech Fibak:

„Robert zawsze był chętny do wizyt w Polsce, bardzo ceni, lubi Polaków za ich historię, romantyzm. Wiele razy rozmawialiśmy o naszych różnych historycznych dokonaniach”.



„Gazeta Poznańska”, nr 102, 30
IV-1 V 1992, zbiory Biblioteki
Uniwersyteckiej w Poznaniu

Pamięci poznańskiego Czerwca 1956

Wówczas to wśród różnych spotkań towarzyszących tej wyjątkowej wizycie, miało miejsce wydarzenie dla nas szczególne. Przed Pomnikiem Poznańskiego Czerwca 1956 roku Robert De Niro oddał hołd uczestnikom zrywu poznańskich robotników. Tak to wydarzenie opisała wówczas „Gazeta Poznańska”:

„Pod Pomnikiem Ofiar Czerwca 1956 Robert de Niro składa wiązanek kwiatów. Milczy. Ten gest nie wymaga komentarzy”.

Notatka prasowa jest enigmatyczna, może można było pokusić się o więcej emocji, jednak tutaj chodzi o coś ważniejszego niż opis. Te gesty mają duże znaczenie w wymiarze symbolicznym i ludzkim, co jest ich najwyższą wartością. Stają się one szczególnymi nośnikami pamięci i propagowania historii przez kontekst związany z osobą je wykonującą.

Przekazując w przeddzień kolejnej rocznicy, upamiętniającej robotniczy zryw z 28 Czerwca 1956 roku, swoje przesłanie dla mieszkańców Poznania, Robert De Niro dopisał swoisty epilog tej opowieści.

Wizyta Roberta De Niro została odnotowana przez media i tym samym informacja o wizycie przy Pomniku Poznańskiego Czerwca 1956 roku dotarła do większego kręgu odbiorców, będąc jednocześnie nośnikiem historii i opowieścią o ludziach Czerwca 1956. Przekazując w przeddzień kolejnej rocznicy, upamiętniającej robotniczy zryw z 28 Czerwca 1956 roku, swoje przesłanie dla mieszkańców Poznania, Robert De Niro dopisał swoisty epilog tej opowieści. Słowa te nabierają wyjątkowego znaczenia i jesteśmy za nie jako Polacy wdzięczni ich Autorowi.

Jak do tego doszło, że Robert De Niro współcześnie odniósł się do robotniczego wystąpienia w Poznaniu? W 2022 r. mijała trzydziesta rocznica wizyty aktora w Poznaniu. Przeglądając archiwalne materiały, pomyślałem

sobie, że byłoby czymś wyjątkowym, gdyby Pan Robert De Niro na nadchodzącą rocznicę przekazał nam gest sympatii lub słowa odnoszące się do wydarzeń z 1956 roku. Po krótkich zabiegach otrzymałem telefon do Pana Wojciecha Fibaka i, wiedząc o łączącej Panów przyjaźni, napisałem doń wiadomość. Zrobiłem to pełen obaw, pisząc, tłumaczyłem swoją intencję, pytałem jednocześnie, czy to marzenie nie jest przypadkiem nazbyt śmiałe, w dodatku kierowane przez anonimowego dla odbiorcy pracownika Instytutu Pamięci Narodowej.

Jakie było moje zaskoczenie, choć nadzieja była ogromna, kiedy po kilku dniach na wiadomość odpowiedział Pan Wojciech Fibak. Po kilku rozmowach, przedstawiających kontekst mojego pomysłu, zgodził się pomóc i wystąpić do Roberta De Niro z przedłożoną przeze mnie prośbą. Po kilku tygodniach otrzymałem wiadomość od Pana Wojciecha Fibaka:

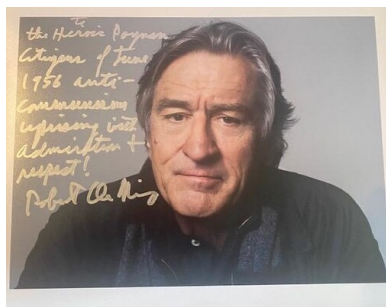
„Mamy”.

Do wiadomości dołączone było zdjęcie z dedykacją Pana Roberta De Niro, która brzmi:

„Bohaterskim mieszkańcom Poznania, (uczestnikom) antykomunistycznego powstania z czerwca 1956 r. z wyrazami szacunku oraz podziwu! Robert De Niro”.

Dziękując Panu Robertowi De Niro w imieniu uczestników protestu z 28 czerwca 1956 roku oraz poznaniaków i Polaków, dziękuję również Panu Wojciechowi Fibakowi, bez którego nie udałoby się spełnić tego marzenia, ale jak widać, warto było próbować.

Słowa te i zdjęcie ofiarujemy uczestnikom wolnościowego zrywu i poznaniakom!



Zdjęcie Roberta De Niro z
dedykacją, zbiory autora

COFNIJ SIĘ